

Anielski śpiew zagłuszający agonalne krzyki ofiar, czyli jak działa rosyjska propaganda

29 grudnia 2016

Jak działa propaganda? Łatwo to pokazać na przykładzie chóru Aleksandrowa. Jeśli nie zapłaczę nad tragedią artystów ludzie okrzykną mnie pozbawioną empatii i znienawidzą. Jeśli powiem, że to nie był przypadek ani zabieg okoliczności, że spadł rosyjski samolot, a zostały pokazane zdjęcia polskiego i dodam, że jest to na korzyść Rosji to potępią mnie za teorie spiskowe i uznają za niespełną rozumu.

Tak działa propaganda wpływająca na opinię publiczną. Ale taki samolot nie spada przypadkiem bez względu na to czy przyczyną jest bomba na pokładzie, awaria sprzętu, zestrzelenie czy błąd pilota. Przypadkiem można się potknąć, złamać paznokiec lub stłuc szklankę... Dlatego zachęcam do głębszej analizy realizujących się wydarzeń, które świadczą o tym, że na odpowiednio rozegranej medialnej sprzedaży tragedii rosyjskiego samolotu z chórem Aleksandrowa na pokładzie, zyskać może jedynie Rosja, a stracić Polska i Ukraina.

PROPAGANDOWA KORZYŚĆ 1 – WSZELKIE DOMYSŁY O ZAMACHU SPADNĄ NA POLSKĘ I UKRAINĘ

Choć oficjalnie mówi się o błędzie pilota, to jednocześnie eksperci informują opinię publiczną, że rozrzut na 15 km oznacza zamach. Po, co to wszystko? Nikt nie odważy się powiedzieć, że tylko Putinowi na rękę była ta tragedia i wszelkie domysły o zamachu, który wszak sugerują eksperci, będą wskazywały na Polskę lub Ukrainę.

W ten sposób manipuluje się opinią publiczną. Wystarczy podać

kilka sprzecznych faktów. Oficjalną wersję oraz poszlaki skłaniające do myślenia, że doszło do zamachu i już można sprawić, że pojawiają się głosy jakoby Ukraińcy dokonali zamachu. Bo takie niestety już się pojawiły. Ponadto w „Rossia Today” pojawia się zdjęcie polskiego Tupolewa i to również nie jest przypadek, lecz celowy zabieg prasowy wpływający na kształtowanie opinii publicznej. Chodzi o skojarzenie tych dwóch tragedii.

10 kwietnia 2010 roku w Smoleńsku rozbił się polski Tupolew z prezydentem RP, dowódcami sił zbrojnych, parlamentarzystami i szefami instytucji państwowych. Wydarzenie ze względu na swój tragiczny, a zarazem tajemniczy przebieg wzbudziło różne kontrowersje i domysły. Nigdy oficjalnie nie powiedziano, że był to zamach, ale wypowiedzenie tego byłoby równoznaczne z wypowiedzeniem Putinowi wojny.

Tragedia zatem nadal budzi kontrowersje i domysły, a skoro Polacy sami między sobą dokonują słownych potyczek czy był to zamach czy tylko teoria spiskowa – powrót do tych wydarzeń i pokazanie polskiego wraku na nowo obudzi emocje. Może jednak Polacy zaczną znów oskarżać Putina? A nawet jeśli nie, to wiadomo, że takie głosy były! Więc pewnie to Polacy postanowili się zemścić za swojego Tupolewa – takie myślenie w światowej opinii publicznej ma wzbudzić pokazanie polskiego wraku! Ono je wręcz wymusza! Chodzi o powiązanie tych faktów i o burzę społeczną, która na nowo zaczyna wrzeć.

Dlatego właśnie w „Rossia Today” zamiast pokazać rosyjski samolot, pojawiło się zdjęcie polskiego Tu-154M. Zabieg celowo niewinny, również przypadek i omyłka rosyjskich dziennikarzy – ma na celu obudzić ludzi do snucia domysłów, że to zemsta za naszego Tupolewa, na którego pokładzie zginęli ważni Polacy, a część polskiego społeczeństwa oskarżyła Rosję o zamach. Ewentualnie mogli to zrobić Ukraińcy i Rosja będzie miała kolejny „powód” do agresji na Ukrainę. Świat to zrozumie skoro opłakuje tragedię. W ten sposób manipuluje się opinią społeczną bo wojna to nie tylko ataki zbrojne, ale przede

wszystkim podburzanie opinii społecznej i wymuszanie na niej zamierzonych postaw.

Kolejnym zabiegiem jest wzbudzanie litości i granie na ludzkiej krzywdzie. Któż nie zapłacze nad uzdolnionymi artystami, którzy tak tragicznie zmarli? Tworzyli piękną muzykę i trzeba ich żałować. Skoro inni płaczą to i ja zapłaczę – tak działa społeczna machina. Nikt w obliczu tej tragedii nie odważy się powiedzieć – no zaraz, przecież to był chór armii śpiewający nad trupami ofiar wojennych i grający dla Stalina. Jeśli ktoś się odważy tak powiedzieć oskarżą go o znieczulicę. Dlatego świat płacze, a Putin się śmieje bo każdy kto płacze realizuje jego interes.

KORZYŚĆ 2 – ODWRÓCIĆ SPOJRZENIE OD TRAGEDII W NIEMCZECH POKAZUJĄC WIĘKSZĄ

Po co płakać nad zamordowanymi w święta Niemcami i mówić o polskim bohaterze? Rosji zaciskanie polsko-niemieckich stosunków nie jest na rękę. Niemieckiemu rządowi zresztą też bo Polska realizuje politykę identytaryzmu, a Niemcy multikulturowości, której społeczeństwa mają już dość. Więc lepiej by nie mówiło się o Polsce dobrze w światowych mediach pokazując porażkę niemieckich decyzji i ich traumatyczne skutki.

Ta tragedia odwraca oczy od ostatnich wydarzeń w Niemczech. Dopiero, co nasz rodak miał być oskarżony o zamach, a niemieckie media chciały eskalować informację, że polska ciężarówka wjechała w tłum. Nie będę jednak opisywać faktów świadczących, że zostawienie w szoferce żywego kierowcy porwanego samochodu było celowe, bo o tym możecie przeczytać [TUTAJ](#).

Zginęli niewinni Niemcy i cały świat spojrzał na to, co tam się dzieje oraz na bohaterskiego Polaka, który stracił życie nie doprowadzając do drugiej Nicei. Polska miała zostać znienawidzona przez świat, a stało się odwrotnie! Nagle

wszyscy pytają czemu niemiecka policja pozwoliła terroryście uciec. Więc żeby szybko świat odwrócił oczy od prawdy trzeba dać jeszcze większą tragedię i to właśnie daje tragedia rosyjskiego samolotu. Czy przypadkowa czy nie – mówienie o niej jest korzystne dla Rosji.

Na portalach społecznościowych wszyscy opłakują chór Aleksandrowa. Pojawiają się burzliwe dyskusje i wpisy typu: „co z tego, że chór kiedyś grał dla Stalina?” albo „co z tego, że to chór armii skoro artyści i nie są żołnierzami?”. Nikt w obliczu tej tragedii nie pamięta, że chór pojawia się tam, gdzie ruska armia prowadzi działania militarne i zabija ludzi, bo przecież żołnierze są od tego by mordować i każdy to wie.

Ale to przecież nieładnie powiedzieć o tak dobrym zespole, że śpiewa dla morderców. Wszak nic piękniejszego niż anielskim głosem zagłuszyć agonálny krzyk przeciwników „mateczki Rosji” i cywilów wołających o pomoc w obszarach pogrążonych wojną. Ale ludzie, którzy tego nie dostrzegają opłakują chór, a Putin się cieszy bo medialnie jest to bardzo korzystny zabieg. Artyści całego świata jednoczą się w bólu i jest to normalny ludzki odruch.

Nie dajcie sobą manipulować! Pamiętacie zdjęcie małego uchodźca, którego morze wyrzuciło na brzeg? Zapewne tak, bo obiegało cały świat grając na ludzkich emocjach. Wszyscy płakali nad chłopcem, a świat jakby nie dostrzegał drugiej strony medalu. Dopiero wydarzenia takie jak Nicea lub teraz zamach w Niemczech na świątecznym jarmarku zaczęły otwierać ludziom oczy.

To są zabiegi manipulacyjne, a specjaliści od public relations grają na Waszych emocjach. Podobnie jest z tym chórem. Płaczecie nad artystami, ale nie umiecie zapłakać nad ofiarami rosyjskiej armii dla której ten chór śpiewał...

CHÓR ALEKSANDROWA BUDZIŁ KONTROWERSJE – GRAŁ DLA STALINA I ZASŁYNAŁ Z PIEŚNI O ZAJĘCIU KRYMU

Jest taki zwyczaj, że o zmarłych źle się nie mówi i dlatego nikt w obliczu tragedii nie odważy się mówić źle o chórze Aleksandrowa. Ale nie oszukujmy się – jest on kontrowersyjny i budzi skrajne emocje. Wielu ludzi zszokowała choćby pieśń o zajęciu Krymu. Chór pierwszy raz wystąpił przed Józefem Stalinem. To był chór wojskowy dlatego jego wystąpienie w Polsce, ze względu na pamięć o niemiecko-rosyjskiej agresji na Polskę podczas II wojny światowej, spotkało się z negatywnym odbiorem wielu środowisk.

Jednak bez względu na to jakie emocje budził chór, przyznać trzeba, że był świetny pod względem wokalnym i poruszał, dlatego nie dziwi, że ludzie skupiają się na stracie znakomitych artystów zapominając, że lecieli oni śpiewać armii rosyjskiej w Syrii, gdzie trwa wojna. A armia rosyjska tak jak kiedyś dokonała agresji na Polskę, w obecnych czasach dokonuje jej na Ukrainie. Gdyby nie fakt, że był to chór rosyjskiej armii, pewnie sama bym zapłakała nad stratą wybitnych artystów i wspaniałych wykonawców tak jak teraz płacze świat odwracając spojrzenie od zamachu terrorystycznego w Niemczech.

Putinowi muszę zatem przyklasnąć i stwierdzić obiektywnie, że budzi podziw jako świetny strateg. A poniesiona ofiara i strata bardzo mu się opłaciła – odwróciła spojrzenie od tragedii Niemców oraz polskiego bohatera, wzbudziła skrajne emocje, płacz i podziw nad dziełem muzycznym rosyjskich wykonawców, podzieliła polskie społeczeństwo i zasugerowała zamach, gdzie w domysłach będzie można obarczyć winą Polaków lub Ukraińców

Oczywiście pod warunkiem, że był to celowy zabieg, a nie przypadek. Tego doszukiwałabym się ewentualnie w sprzeczce i stanie samolotu, który był po kilku remontach. Bo skoro nawet na ich stacji kosmicznej nie działają ubikacje i dochodzi do szeregu niebezpiecznych awarii narażających życie astronautów, to mogę sobie tylko wyobrazić w jakim stanie był samolot bez względu na to, co powiedzą ich media...

Nie dociekam jednak prawdy, bo tej jako zwykły cywil nigdy się nie dowiem. Mogę jedynie oceniać medialne skutki i ich wpływ na kształtowanie opinii społecznej jako licencjonowany specjalista od promocji i reklamy oraz osoba związana z mediami.

Autorstwo: Paulina Matysiak

Źródło: WolneMedia.net

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://niezalezna.pl/91243-skandal-russia-today-napisala-o-dzisiejszej-katastrofie-ale-takie-zdjecie-dali>

2.

<https://jarek-kefir.org/2016/12/21/zamach-w-berlinie-to-operacja-spec-sluzb-planowano-wrobic-polaka-w-zamach/>